



Sygn. akt I PK 140/10

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 maja 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Roman Kuczyński (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Halina Kuryło

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z powództwa Józefa S.

przeciwko PGE Kopalni Węgla Brunatnego Bełchatów Spółce Akcyjnej

o odszkodowanie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 12 maja 2011 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i

Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 23 lutego 2010 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 23 lutego 2010 r. Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił apelację pozwanej PGE Kopalni Węgla Brunatnego Bełchatów Spółki Akcyjnej od wyroku Sądu Rejonowego - Sądu Pracy z dnia 21 października 2009 r. zasądającego od pozwanej na rzecz powoda Józefa S. kwotę 31.581,513 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 19 czerwca 2009 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania.

Józef S. był pracownikiem Kopalni Węgla Brunatnego „Bełchatów” S.A. w okresie od 16 listopada 1979 r. do 31 grudnia 2002 r. W czasie zatrudnienia pracował na stanowiskach: ślusarz, górnik odwadniacz złoża, ślusarz remontowy na odkrywce. Stosunek pracy łączący powoda z pozwanym pracodawcą został rozwiązany za porozumieniem stron. Od rozwiązania stosunku pracy Józef S. pobiera emeryturę. Przy obliczaniu wysokości emerytury organ rentowy uwzględnił dane dotyczące pracy górniczej zawarte w wystawionych przez pozwaną spółkę świadectwach, w tym zaliczył powodowi okres pracy górniczej z przelicznikiem 1,2 w ilości 266 miesięcy. W dniu 30 kwietnia 2007 r. Józef S. złożył wniosek o ponowne przeliczenie emerytury z uwzględnieniem zatrudnienia, które jest wymienione części III załącznika nr 3 rozporządzenia MPiPS z 23 grudnia 1994 r. Decyzją z dnia 20 maja 2007 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmówił przyznania emerytury według przelicznika 1.8. Wyrokiem z dnia 4 marca 2008 r. Sąd Okręgowy zmienił decyzję organu rentowego w ten sposób, że zaliczył ubezpieczonemu okres jego zatrudnienia od 16 listopada 1979 r. do 31 grudnia 2002 r. do pracy górniczej. Zgodnie z decyzją z dnia 29 stycznia 2009 r., przy uwzględnieniu okresów pracy górniczej w wymiarze półtorakrotnym różnica pomiędzy należną emeryturą a otrzymaną w sumie za okres od stycznia 2003 r. do 31 października 2007 r. wyniosła 31.581,51 złotych netto.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy za Sądem pierwszej instancji stwierdził, że pozwana ponosi względem powoda odpowiedzialność na podstawie art. 471 k.c. w związku z art. 300 k.p. za szkodę wywołaną wystawieniem wadliwego świadectwa pracy. Sąd drugiej instancji zwrócił uwagę, że od materialnej podstawy prawnej odpowiedzialności odszkodowawczej pracodawcy

zależą terminy przedawnienia roszczeń odszkodowawczych. Zastosowanie tej ogólnej reguły w rozstrzyganej sprawie przesądzało o tym, że skoro pozwana ponosi taką odpowiedzialność na podstawie przepisów prawa cywilnego, to do przedawnienia roszczeń powoda mają zastosowanie przepisy części ogólnej Kodeksu cywilnego (art. 117-125 k.c.). Konstatacji tej nie zmienia okoliczność, że sprawy z powództwa pracownika (byłego pracownika) przeciwko pracodawcy (byłemu pracodawcy) o odszkodowanie z tytułu wystawienia nieprawidłowego świadectwa pracy są sprawami z zakresu prawa pracy w rozumieniu art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c., jako sprawy o roszczenia związane ze stosunkiem pracy. Jak bowiem słusznie podniósł Sąd Rejonowy pojęcie „sprawy z zakresu prawa pracy” jest przedmiotowo szersze od pojęcia „sprawy ze stosunku pracy” i obejmuje ono również sprawy związane ze stosunkiem pracy, ale nie będące roszczeniami ze stosunku pracy. Art. 291 § 1 k.p. przewidujący 3-letni okres przedawnienia nie wymienia roszczeń związanych ze stosunkiem pracy, a jedynie roszczenia ze stosunku pracy. A takim nie są roszczenia zgłoszone przez powoda.

W skardze kasacyjnej pozwana zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego: - art. 6 k.c. w związku z art. 471 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że powód wykazał, iż skarżąca nienależycie wykonała swoje zobowiązania wydając mu świadectwo pracy nieuwzględniające pracy górniczej w wymiarze półtorakrotnym, a także przez przyjęcie, że powód wykazał istnienie adekwatnego związku przyczynowego między wydaniem im takich świadectw, a doznaną szkodą; - art. 471 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że skarżąca wydając świadectwo pracy górniczej z określeniem stanowisk pracy zgodnie z brzmieniem rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty (Dz.U. z 1995 r., Nr 2 poz. 8 ze zm.) w sposób nienależyty wykonała swoje zobowiązania, a także przyjęcie, że uczyniła to w sposób zawiniony; - art. 471 k.c. w związku z art. 361 § 1 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu istnienia adekwatnego związku przyczynowego między wydaniem przez skarżącą świadectw pracy górniczej nieuwzględniających pracy górniczej w wymiarze półtorakrotnym a

poniesioną przez powoda szkodą w postaci zaniżenia świadczeń emerytalnych w sytuacji występowania innej okoliczności pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą, a polegającej na zwłoce powoda w dochodzeniu emerytury w wymiarze półtorakrotnym spowodowanej brakiem należytej staranności z jego strony; - art. 362 § 1 k.c. w związku z art. 471 k.c. przez niezastosowanie polegające na nieuwzględnieniu przyczynienia się powoda do szkody przez brak należytej staranności przy składaniu wniosku o emeryturę, zwłokę w złożeniu przez powoda wniosku o przeliczenie świadczenia, a także przez brak odwołania się od decyzji organu rentowego ustalającej wymiar emerytury wskutek wyroku sądowego; - art. 68 ust. 1 pkt 1b ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS przez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że organ rentowy nie ponosi żadnej odpowiedzialności za wydanie błędnych decyzji; - art. 291 § 1 k.p. w związku z art. 471 k.c. w związku z art. 300 k.p. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że roszczenia odszkodowawcze z tytułu nienależytego wykonania przez pracodawcę zobowiązań, pozostających w związku ze stosunkiem pracy nie podlegają przedawnieniu zgodnie z art. 291 § 1 k.p., ewentualnie błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 118 k.c. przez przyjęcie, że roszczenia powodów jako pozostające w związku ze świadczeniem okresowym nie podlegają 3-letniemu przedawnieniu zgodnie z art. 118 k.c. tak jak świadczenia okresowe.

W skardze podniesiono też zarzut naruszenia przepisów postępowania art. 365 § 1 k.p.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że prawomocnym orzeczeniem sądu wydanym w innym postępowaniu, którego stroną nie była skarżąca, związany jest także sąd drugiej instancji oraz art. 382 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. przez niewłaściwe zastosowanie polegające na braku oceny dowodu w sprawie jakim jest wyrok sądu wydany w sprawie, w której skarżąca nie uczestniczyła. Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie

powództwa, a ponadto o zasądzenie od powoda na rzecz skarżącego kosztów procesu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest usprawiedliwiona już dlatego, że w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 19 stycznia 2011 r., I PZP 5/10 (dotychczas niepublikowana) Sąd Najwyższy rozstrzygnął rozbieżności i kontrowersje jurysdykcyjne dotyczące przedawnienia roszczeń i uznał, że roszczenie o odszkodowanie z tytułu otrzymywania niższej emerytury wskutek wydania przez pracodawcę niewłaściwego świadectwa pracy oraz niewydania zaświadczenia o pracy górniczej przedawnia się na podstawie art. 291 § 1 k.p., a nie - jak to przyjęły w rozpoznawanej sprawie - Sądy obu instancji na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego. W motywach tej uchwały, które podziela skład orzekający rozpoznający skargę kasacyjną w przedmiotowej sprawie, Sąd Najwyższy uznał, że przedawnienie roszczeń z tytułu odpowiedzialności pracodawcy za wady wynikające z dokumentacji pracowniczej, które wpływają na uprawnienia z ubezpieczeń społecznych, należy do materii prawa pracy, której specyfika dotycząca zarówno roszczeń ze stosunku pracy, jak i roszczeń z nimi związanych, wymaga jednakowego liczenia terminów przedawnienia. Ponadto nie może być tak, że zasadnicze roszczenia ze stosunku pracy przedawniają się co do zasady w terminie 3-letnim (art. 291 § 1 k.p.), natomiast roszczenia uzupełniające lub jedynie związane ze stosunkiem pracy w ten sposób, że bez niego nie powstałyby, miałyby przedawniać się w dłuższych terminach niż roszczenia z podstawowego stosunku pracy. Przyjęcie, że odpowiedzialność pracodawcy za szkody wyrządzone pracownikowi wskutek niewydania lub wydania niewłaściwego dokumentu ze stosunku pracy dla celów służących nabyciu świadczeń z ubezpieczenia społecznego jest sprawą nieuregulowaną w przepisach prawa pracy, uzasadnia posiłkowe stosowanie przepisów Kodeksu cywilnego, ale nie prowadzi do wniosku o dopuszczalności stosowania wprost przepisów Kodeksu cywilnego o cywilnoprawnych terminach przedawnienia takich roszczeń. Z posiłkowego celu odpowiedniego stosowania przepisów Kodeksu cywilnego w sprawach nienormowanych przepisami prawa pracy, wynika, że stosowane przecież „odpowiednio” przepisy o terminach przedawnienia nie mogą odbiegać od zasady

prawa pracy 3-letniego terminu przedawnienia roszczeń ze stosunku pracy (art. 291 § 1 k.p.).

Skarga kasacyjna jest usprawiedliwiona także z innych przyczyn. W sprawie ze stosunku pracy, w której pracownik domaga się odszkodowania za ewentualne szkody wyrządzone wydaniem niewłaściwego dokumentu ze stosunku pracy, z którego wynikają potencjalne uprawnienia z ubezpieczenia społecznego, sąd pracy nie jest bezwzględnie związany ustaleniem charakteru niewłaściwie dokumentowanej pracy górniczej, choćby taki jej charakter został ustalony prawomocnym wyrokiem sądu ubezpieczeń społecznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2010 r., I PK 190/09, niepublikowany). Ponadto w poddanej osądowi przedmiotowej sprawie pracowniczej z uwagi na inne strony i inny przedmiot rozstrzygnięcia, wyrok uzyskany przez ubezpieczonego przeciwko organowi ubezpieczeń społecznych w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych (emerytalnej) nie korzysta z powagi (waloru) rzeczy osądzonej w rozumieniu art. 366 k.p.c. ze względu na brak tożsamości podmiotowej stron, jak i tożsamości przedmiotu dokonanego osądu w sprawie o podwyższenie emerytury.

Rozpoznając skargę kasacyjną w sprawie z obszaru prawa pracy, w której powód domaga się odszkodowania za ewentualne szkody wyrządzone wydaniem niewłaściwego dokumentu ze stosunku pracy lub jego niewydaniem, z którego wynikają uprawnienia z ubezpieczenia społecznego, Sąd Najwyższy nie mógł badać, czy w innej prawomocnie osądzonej sprawie „emerytalnej” doszło do wydania wyroku w warunkach nieważności postępowania z zakresu ubezpieczeń społecznych. Dla potrzeb sprawy „pracowniczej” istotne jest to, że w odrębnej prawomocnie zakończonej sprawie z ubezpieczenia społecznego pracodawca nie jest stroną (zainteresowanym w rozumieniu art. 477¹¹ § 2 k.p.c.) i nie obejmuje go powaga „emerytalnej” rzeczy osądzonej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 października 2008 r., I UK 79, 08, LEX nr 5090053). Powyższe oznacza tyle, że rozpoznawanej sprawie pracowniczej sądy pracy nie były zwolnione wyrokiem sądu ubezpieczeń społecznych, do którego nie było sporządzone uzasadnienie, z obowiązku suwerennego i autonomicznego ustalenia, czy powód rzeczywiście wykonywał szczególne zatrudnienie górnicze uwzględniane z wyższym przelicznikiem do wyliczenia wysokości należnej mu emerytury, jeżeli ponadto

zważyć, że szczególny charakter prawny pracy „górnictwej” dla celów emerytalnych musi wynikać z przepisów rangi ustawowej, a nie z aktu niemającego umocowania ustawowego, na którego podstawie zmieniono interpretacyjnie (poszerzając) katalog szczególnych stanowisk pracy dla celów emerytalnych, zwłaszcza w przypadku, w którym skarżący pracodawca niezmiennie kontestuje legalność i zasadność przyjętej, a kontrowersyjnej kwalifikacji „górnictwej” zatrudnienia powoda.

Nawet gdyby Sąd drugiej instancji suwerennie ocenił zatrudnienie powoda jako usprawiedliwiające wydanie zaświadczenia o „górnictwej” kwalifikacji prawnej zatrudnienia powoda i wyższym przeliczniku („wartości”) służącej wyliczeniu emerytury należnej powodowi, to niezbędne staje się rozważenie potencjalnego przyczynienia się pracownika (powoda) do powstania szkody wynikającej z wadliwego zaświadczenia pracodawcy wystawionego dla celów emerytalnych lub niewydania takiego zaświadczenia. Kontrowersyjne jest stanowisko, iż nie ma podstaw ani zasadności badanie stopnia przyczynienia się do powstania szkody tylko dlatego, że pracownik miał prawo uważać, iż uzyskał dokument ze stosunku pracy zgodny z prawem. Przeciwnie „przezorny” pracownik, który najlepiej i przede wszystkim powinien wiedzieć lub przypuszczać, że był zatrudniony w szczególnych („górnictwych”) warunkach pracy dla celów emerytalnych, nie jest zwolniony z wykorzystania środków prawa pracy lub prawa ubezpieczeń społecznych dla wykazania (ustalenia) rzeczywistego charakteru spornego zatrudnienia, co oznacza, że zaniechanie wykorzystania środków prawnych skierowanych na skorygowanie niewłaściwego świadectwa pracy lub innego dokumentu o istotnym znaczeniu dla uzyskania lub wysokości świadczeń z ubezpieczeń społecznych przez pracownika, który nie żądał wydania lub sprostowania dokumentu ze stosunku pracy ani nie odwoływał się od „pierwszorazowej” decyzji emerytalnej w zakresie zaniżonego przelicznika emerytury górnictwej, nie jest obojętne przy ocenie stopnia jego przyczynienia się do powstania lub zwiększenia wyrządzonej przez pracodawcę szkody, polegającej na uzyskaniu zaniżonych świadczeń z ubezpieczeń społecznych (art. 362 k.c. w związku z art. 300 k.p.). Jest to istotne także dlatego, że w aktualnym stanie prawnym pracodawcy lub inni płatnicy składek nie mają obowiązku wyręczania pracowników w sporządzaniu wniosków

emerytalnych i uzyskiwaniu przez ubezpieczonych świadczeń z ubezpieczenia społecznego, a jedynie mają obowiązek współdziałania w gromadzeniu lub dokumentowaniu okresów lub rodzaju ubezpieczenia oraz udzielaniu informacji niezbędnych dla przyznania świadczeń z ubezpieczenia społecznego (art. 125 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z funduszu Ubezpieczeń Społecznych, jednolity tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm.), co oznacza, że zaniechania lub zaniedbania pracowników w terminowym żądaniu skorygowania wadliwie wystawionych dokumentów ze stosunku pracy, niezbędnych do dochodzenia we właściwej wysokości świadczeń z ubezpieczenia społecznego, nie mogą być pomijane przy ocenie podstaw prawnych i rozmiaru odpowiedzialności za szkody wyrządzone wskutek uzyskania zaniżonych świadczeń emerytalnych z powodu potencjalnie wadliwego „posiłkowego” współdziałania w ich uzyskaniu ze strony pracodawców (lub innych płatników składek).

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy wyrokował jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c.